

— W Poddebach koło Żółkwi odbyło się w tych dniach u hr. Lanckorońskiego trzydniowe polowanie, z którego cały dochód za sprzedaną zwierzynę ofiarował tenże na rzecz pogorzalców Gorlickich. Znaczna ilość zwierzyny każe się domyślać, że dochód będzie wcale świetny.

— Sluga gminy miał policzyć ile psów we wsi u kogo jest. Ułożył więc spis i napisał: wójt — pies; nauczyciel — pies; ekonom — pies; gospodarz N. — pies.

— Podczas przedstawienia „Kopciuszka“ w ubiegłym tygodniu w teatrze komicznej opery we Wiedniu przystąpiła pewna tancerka nazwiskiem Smek tak blisko do płonącego ognia bengalskiego, iż powiewne jej szaty natychmiast się zajęły. Nie straciwszy bynajmniej przytomności zerwała zwierzechnie suknie z siebie, co wprawdzie wystawiło ją na dość śmieszny widok, wszelako ocaliło od zagrażającego niebezpieczeństwa.

— Prócz licznych defraudacji, które popełnił Piltz, naczelnik kasy przy jednej z berlińskich kolei przenoszących 100,000 guld. okazała się jeszcze nowa wynosząca około 300,000 tysięcy guld.

\* \* Słynny obraz Pillotego: Tusnelda, który zwracał na wystawie Wiedeńskiej powszechną uwagę znawców, został obecnie kupiony przez króla bawarskiego za 35,000 zlr.

— W czerwcu t. r. zjedzie się kongres telegraficzny w Petersburgu, który ma za zadanie ułożyć nowy kontrakt w formie krótkiego statutu międzynarodowego. — Neutralizacja drutu telegraficznego nie przyjdzie pod obrady z tego powodu, że mocarstwa rej wiodące w Europie niewiele okazały do tego chęci.

Rosyjska rada państwa przyzwoliła na inaugurację kongresu 25000 rubli.

— Artyści Teatru Warszawskiego za inicjatywą Jana Królikowskiego, mając na względzie smutne położenie rodziny pozostałej po ś. p. Chęcińskim, zobowiązali się wnieść przez cały rok pewną kwotę z własnych ściąganych pensyj. Kwota ta wynosić będzie prawdopodobnie kilkadziesiąt rubli. Jest to czyn prawdziwie szlachetny, dowodzący poszanowania zasług i pamięci zmarłego ich reżysera.

— W Rzeszowie zawiązało się kółko amatorów, które w ciągu postu zamierza urządzić szereg przedstawień teatralnych na dochód pogorzalców Gorlic.

### Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

(Aw.-Cz.) Przed kilkoma dniami pisałem w Kurjerze (N. 17) o konieczności założenia fabryki pudełek, dziś chcę zwrócić uwagę na fabrykę storów, żaluzji, parawanów, dywaników przed łóżka, antypedziów, itd. p. J. S. Jürgensa (we Lwowie przy ulicy Stryjskiej L. 243). Lwów nasz coraz więcej zabudowywa się, wczoraj przeglądałem w urzędzie budownictwem całe mnóstwo podań, wniesionych o pozwolenie stawiania nowych budowli kilka więc słów o fabryce p. Jürgensa, zdaje mi się będą na czasie, tem bardziej, że fabryka ta w skutek zwinienia drugiej podobnej (pp. Pachmana i Christofa) w tych dniach znacznie rozszerzoną została. Story, żaluzje z tej fabryki ładnie tkane w różnych kolorach z patyczków żłobkowanych, na wystawie wiedeńskiej należały do najlepszych i najgustowniejszych tego rodzaju wyrobów, w dowód czego p. J. otrzymał

za nie medal zasługi, spodziewać więc należy się, iż obecnie zastąpią wszędzie, wszelkie dotąd sprowadzane z zagranicy płócienne, już choćby z tej przyczyny, iż drzewo jest najodpowiedniejszym materiałem, jest bowiem bardzo trwałem, w skutek swych własności utrzymuje chłód w pokojach, a zarazem jest najtańszym materiałem, łączy więc w sobie wszelkie zalety. Jako wyrób zaś krajowy, story i żaluzje p. J. muszą być daleko tańsze, jak wyroby zagraniczne, p. J. bowiem otrzymuje materiał z kraju, gdy przeciwni, fabrykanci zagraniczni sprowadzając materiał tutejszy, opłacać muszą transport surowego materiału, i następnie gotowych już wyrobów. Story wykonywują się w dwojaki sposób t. j. pojedyncze (przezroczyste) i podwójne (nieprzezroczyste), żaluzje zaś są wszystkie poprawnej konstrukcji na taśmach do przeciągania, odznaczają się prztem wielką elegancją, trwałością, i mają nadto tę jeszcze zaletę, iż światło w pokojach według upodobania uregulować się daje. Ponieważ wyroby te, jak wspominałem powyżej, ze struganego w precyzyjki drzewa są robione, więc je łatwo rozłożyć można. Gdy je się zaś rozłoży, przedstawiają na swej powierzchni malowidła, do których brano wzory po większej części ze znakomitych obrazów polskich. Więc i z tej przyczyny zasługuje p. J. na wszelkie poparcie ze strony dziennikarstwa, na wszelkie uznanie ze strony publiczności, dąży bowiem w ornamentyce tych wyrobów do popularyzowania obrazów wielkich naszych malarzy. Mam nadzieję, że tych słów kilka potrafią zwrócić uwagę budujących, że właściciele nowych domów zaprzestaną raz na zawsze sprowadzać tego rodzaju wyroby z zagranicy, i zagraniczne zastąpią wyrobami fabryki p. J. ozdobionymi obrazami naszych malarzy, a tem sposobem wprowadzą do swych lokatorów i swych pomieszczeń nie tylko rzecz miłą dla naszego oka i serca, ale i pożyteczną pod wieloma innymi względami.

Sądzimy także, że fabryka p. J. uczyni ceny przystępnymi dla ogółu publiczności.

— Aby uchronić szynki, lub chleb od pleśni, należy na talerz soli tyle wody aż się zrobi z tego gąszcz i posmaruj nim rzeczy, które nie mają pleśnieć, mianowicie we wilgotnych piwnicach.

— Nie mając zamiaru ganić, a tem mniej odradzać właścicielom ogrodów sprowadzania francuskich gatunków owoców, radzimy tylko, by takowe sprowadzali właściciele wielkich ogrodów i najpierw przekonali się, czy te gatunki i w naszym klimacie dobyć owoc zrodzą, aby potem hodując z nich młode szczepy, nie zawodzić kupujących. Nie mówimy tu już o stracie, ale niejeden kupiwszy sobie drzewko pod szumnym nazwiskiem, czeka lat kilka w nadziei, że będzie miał piękny owoc, a tu pokaże się owoc nędzny i niesmaczny, czem rozgniewany i zawiedziony w swą nadziei, wyrzuci takowe i już innego nie sadi, obawiając się nowych kosztów i nowych zawodów.

Dziczki wychowane z ziarenek uleżałek i płonek są wprawdzie najzdrowsze, ale lepszy i znacniejszy rodzą owoc drzewa, które są uszlachetnione na dziczkach, wyrosły z ziarenek wziętych z dobrych owoców.

Pestki czereśniowe, wiśniowe i śliwkowe, przechować można z dobrym skutkiem w ten sposób: czereśnie powinny tak długo pozostać na drzewie, dopóki nie poczyna

**J. NEUHÖFER**  
c. k. nadworny optyk i mechanik  
w Wiedniu, Kohlmarkt 7  
filja we Lwowie, w Rynku pod l. 32.  
obok głównej sprzedaży tytoniu  
poleca swój

**OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD**  
wszelkich towarów  
optycznych i mechanicznych  
w najlepszej jakości i wykonane z największą  
88 dokładnością 2—?

**po cenach najumiarkowańszych.**

*Szczególnie zalecam wyrobu mego:*  
Okulary i lornety zaopatrzone w najlepsze szkła i w najrozmaitsze oprawy od zlr. 1 i wyżej;  
Lornety teatralne w najlepszej jakości z 6 i 12 szklami od zlr. 7 i wyżej;  
Binokle dla wojskowych i podróżnych we wszelkich rozmiarach od zlr. 16 i wyżej;  
Dalekovidze i perspektywy do polowania z 3, 6 i 8 szklami od zlr. 3 i wyżej;  
Lupy dla doktorów, aptekarzy itp. od 70 ct. i wyżej;  
Mikroskopy 250 do 1000 razy powiększające od zlr. 6 i wyżej;  
Barometry metalowe (bez żywego srebra) Anoriody od zlr. 9 i wyżej;  
Wielki wybór „Renszeugów“ wiedeńskich, francuskich, szwajcarskich.

**☞ Sprzedaż po cenach fabrycznych według cennika. ☜**

Co do przedmiotów moich wyrobów uważam każde zachwalecie zażbyteczne, ponieważ takowe z dostaw dla c. k. zakładów naukowych, c. k. armii, kolei itp. już dostatecznie są znane.

*Zamówienia i reparacje wszelkiego rodzaju optycznych przedmiotów będą uskuteczniiane najpunctualniej.*

**Karol Klimowicz**

79 poleca 6—

Ser Cieszyński tusty	1ft. 48 ct.
„ „ starszy	„ 36 „
Kalafiory duże	„ 50 „
Sledzie para	„ 12 „
Różne marynaty, korniszony beczułka	1.50 ct.

**Zęby i Szczęki**

pod wszelkimi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mówienia i przeżuwania, wstawia bez bólu.

**Ból zębów**

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje.

**IGNACY WEISS,**  
DENTYSTA  
członek kolegium wiedeńskich dentystów,  
ordynuje codziennie od 9—6 godziny przy ulicy Halickiej Nr. 1. vis-à-vis kościoła katedralnego we Lwowie.

**GORZELNIK**

ze szkoły Günsberga poszukuje umieszczenia. Bliższej wiadomości udziela administracja „Kurjera Polskiego.“ 58 2—3

**HANDEL KORALI**  
Romualda Turasiewicza  
Ulica Akademicka Nr. 22. n.

poleca w wielkiem wyborze francuskie neapolitańskie rznięte i Bizuterje koralowe jako to: Brosze, kolezyki, branzolety spinki itp. po stałych najumiarkowańszych cenach.

Oraz zakupuje od pozbywających, już noszone 77 korale, po najstuszejniejszych cenach. 5—?

gnię (do czego należy przeznaczyć jedno drzewo) i wiśnie także aż do czasu, gdy już są zupełnie dojrzałe. Poczem oberwawszy takowy, mięswo dać objeść, pestki obsuszyć (ale nie myć ich) i nie na słońcu, tylko pod dachem, a gdy już dobrze obeschną, układają się warstwą w pudle, przesypując lekko, wilgotną ziemią, lecz nie zwilżoną wodą, a gdy już pudło jest pełne, przykrywa się deską dla zabezpieczenia od myszy i zakopuje się w ziemię na 1½ stopy; tam pozostają aż do końca kwietnia, a jeżeli wiosna późno się rozpoczyna, do połowy maja.

Nim się pudło z pestkami wydobędzie z ziemi, należy wpięrow przysposobić miejsce do siewu w dobrej ziemi, w miejscu wystawionem na działanie słoneczne, a porobiwszy rowki na 3 cale głębokie wzdłuż zagonka, przystąpić należy w dniu pochmurnym do siania albo raczej do kładzenia pestek, dla tego, że już wszystkie pestki popuszczały kielki nieraz na 3 cale długie, przyczem należy ostrożnie postępować, aby takowych nie obłamać.

(Dokończenie nastąpi.)

— Według wykazu z 10. lutego 1875 wynosi suma banknotów w obiegu 289,409.500 zmniejszyła się zatem od 1go stycznia o 3,370.000.

Złota i srebra 142,369,859.60. Weksle w srebrze płatne 4,109,236.30.

— Sprawozdanie targowe. Ceny przeciętne wal. austr. w czasie z 12. lutego 1875. Pszenica 82 fnt. zhr. 3 ct. 44. żyto 76 fnt. zhr. 2 ct. 16. Jęczmień 67 fnt. zhr. 2 ct. 1. Owies 47 fnt. zhr. 1 ct. 93. Hreczka 70 fnt. zhr. 3 ct. 5. Groch 93 fnt. zhr. 3 ct. 55. Kartofle waga zhr. 1 ct. 5. Soczewica 97 fnt. zhr. 3 ct. 25 Siano ctn. zhr. 1 ct. 19. Słoma ctn. 65 ct. Drzewo opałowe twarde sag zhr. 14 ct. 25.; miękkie sag zhr. 10 ct. 50. Mięso i okowitę niezmieniono. 10go bm. na targ zboża nie sprowadzono.

— Zamiast sody lepiej używać przy praniu, boraksu garść na 40—50 litrów, nie szkodzi wcale bielźnie, oszczędza mydła o połowę, czyni wodę mięką. Można go też używać do mycia i czyszczenia zębów. Boraks jest rodzaj soli.

(R) Jak przechować jabłka. Albo je włożyć pomiędzy żyto na spichlerz albo w piasek wysuszony w piecu którym się napelnia naczynie, przyczem jedno jabłko nie powinno dotykać drugiego, naczynie zamyka się. Albo: napelnij bęczkę jabłkami u góry niechaj będzie 10 centymetrów wolnego miejsca, które zapełnij gałęziami jałowcowemi i pokryj okrągłem dnem (deskami), ułoż jeszcze deskę na poprzek i kamień, potem nalej wody aż na dno, wody nie trzeba zmieniać aż do lata. Nie wolno nigdy dna całego odkrywać ani jabłek ręką wyjmować, lecz widelkami, przy podnoszeniu dna nie trzeba ręką wody dotykać.

### Rozmaitości.

(?) Urodzenie człowieka jest cudzysłowem (n), młodość wykrzyknikiem (!), małżeństwo łącznikiem (=), wiek podeszły pałąkiem (—), śmierć punktem (.), a przyszłe życie znakiem zapytania (?).

— Ojciec Beekx, generał zakonu Jezuitów skończył na dniu 8. bm. 80 rok życia. Urodzony 8. lutego 1795 w Siche w archidiecezyi Merckelu wstąpił 19. października 1822 do zakonu, a w 1826 został mianowany spowiednikiem księcia Henryka Ferdynanda z Anhalt. - Köthen i jego małżonki księżnej Julii. 2 lipca 1853

wszedł do kongregacji generalnej i otrzymał godność generała zakonu. Obecnie bawi w Florencji.

(A) W pewnym domu gospodyni mająca na stancji ucznia gimnazjalnego, który często dopominał się o jedzenie, rzekła: „żebyś ty z tym samym zapalem brał się do nauki, jak do jadła; — nadziwić się nie mogę, jak wiele i jak prędko zajadasz.“ „Proszę pani, odpowiedział natychmiast malec, uczyć się dopiero od lat kilku, a w jedzeniu ćwiczę się od urodzenia“.

### Nekrologja.

† Dnia wczorajszego zmarła w Stanisławowie, dla swych rzadkich domowych cnót i wielkiej dobroczynności powszechnie poważana matrona pani baronowa Romaszkanowa — żona Mikołaja a matka Jakóba br. R. obecnego właściciela Horodenki.

Pochodziła ś. p. zmarła z rodziny niemieckiej, była córką c. k. poczmistrza z Aussee w Styryi p. Ploehl — siostrą wzrodzoną p. Anny t. n. którą w roku 1823 arcyksiążę Jan Chrzyciel za małżonkę pojął; cesarz Franciszek baronową Brandhofen a obecnie panujący Monarcha hrabiną Meran mianował.

Pogrzeb odbędzie się d. 14. bm. po południu, na który wybierasz kilku księży obrz. orm. i wiele innych osób ze Lwowa.

Pokój jej duszy!!

Z. R.

### N a d e s ł a n e.

— Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie: — *Dziennik Polski* doniósł pod dniem 23. stycznia b. r. Nr. 23. w swym wstępnym artykule, jakoby bank wzajemnych ubezpieczeń „Sławia“ swoje kapitały umieszczone w „Ogólnym rolniczo kredytowym Zakładzie“ wypowiedział z przyczyny zaszłego sporu pomiędzy reprezentantami „Sławi“ a naszym Zakładem.

Dyrekcja Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu nie miała pierwotnie zamiaru odpowiadać na takie tendencyjne i tylko na obalamucenie publiczności wymierzone pogłoski, i li tylko wskutek nalegań „Sławii“ oświadcza niniejszem, że między Sławią a naszym Zakładem nie było najmniejszych sporów ani nieporozumień, i że Sławia nie miała nawet na myśli swoich kapitałów wypowiedzieć, ponieważ kapitały naszemu Zakładowi powierzone, posiadają stosownie do przepisów statutów i obowiązujących ustaw zupełne bezpieczeństwo i Ogólny rolniczo kredytowy Zakład rozwija się zwykłym trybem i z pomyślnym skutkiem.

Równocześnie oświadczamy, że na przyszłość przeciw podobnym i tendencyjnym a na podkopanie kredytu Zakładu naszego wymierzonym wieściom będziemy przymuszeni uciec się do opieki prawa.

Dyrekcja Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny.

### Przyjechali do Lwowa.

Hotel Żorza. Pp. Gniewosz, z Konta. K. Turezyński, z Skoryka

Hotel Angielski. Pp. W. A. Reind, z Wołicy. J. Beyzym, z Porudna. W. Karpowicz, z Królestwa, K. Łukasiewicz, z Czerniowiec. C. Moszyński, z Rossji.

Hotel Europejski. Pp. S. Białoskórski, z Staja. F. Buchmüller, z Wiednia.

Hotel Kuhna. P. W. Kniaziołucki, z Rohatyna.

Hotel Langa. Pp. L. Taxis, z Węgier. K. Kaecker, z Paryża.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. hr. Karnicki, do Brodów. T. Kaszowski, do Brodów. Z. Dobrowolski, do Isakowa. H. Sykora, do Węgier. M. Torosiewicz, do Ostrowa.

## Marja Bourdon.

SALON MODY

### STROJÓW DAMSKICH

wybór kwiatów paryskich, koronek, czepków, negliżyków, galanterji itp. tudzież

Pracownia sukien i ubiorów dzieciennych,

według najnowszego journalu, z zastosowaniem cen najniższych.

Ulica Akademicka Nr. 3.

## Szafy sklepowe,

są do sprzedania. — Bliższa wiadomość w handlu St. Wajdowicza ul. Halicka Nr. 7. 77 4—?

Były oficer polski, autor kilku dzieł w języku niemieckim i francuskim, poszukuje pod najskromniejszymi warunkami miejsca jako nauczyciel domowy, jako nauczyciel domowy, jako korespondent, lub zatrudnienia przy gospodarstwie na wsi. Bliższa wiadomość w Redakcji *Kurjera Polskiego*. 89 1—4

## FOLWARK Rzędna polska, mający 14, morgów ornego gruntu, 22, morg., łąk,

wraz z inwentarzem i wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi, jest do sprzedania. 86 2—3  
Wiadomość w Administracji *Kurjera*.

## Najsmaczniejsza kuchnia

we Lwowie,

w gmachu teatralnym Nr. 1.

Przyjmuje pod korzystnymi warunkami abonament miesięczny. Dobór potraw i jakości takowych nieraz była już chwalebna przez publiczność. 85 2—10

## Praktykant

mający około 14 lat z ukończoną III. klasą realną

znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu towarów żelaznych

JANA SCHUMANA

58 we Lwowie pl. Marjański 9. 4—?

Pani Kornela Konopkowa mieszkająca na ulicy Jagiellońskiej Nr. 6. udziela lekcje na CYTRZE — oraz można u niej nabyć rozmaitych cyter.

## Pomieszkania do najęcia.

Pomieszkanie o 3 pokojach, z których 2 frontowe, a jeden z widokiem na dziedziniec w kamienicy pod l. 25 n. ulica Sykstuska na 2gim piętrze do wynajęcia od 1. marca b. r. — Bliższa wiadomość na 2gim piętrze na ganku na lewo. 82 2—?

## Właściciele domów

lub ich zastępcy raczą dać znać do administracji *Kurjera* o następujących pomieszkaniach, wymieniając ceny najmu.

3 pokoje i kuchnia w pobliżu teatru. 8—?

2 pokoje z kuchnią w śródmieściu lub pobliżu teatru. 8—?